

Kultura

Gdynia wróci, ale bez pomysłu

Anna Pawłowska

Włoscy inwestorzy z firmy Rexpol, do których należy budynek dawnego kina Gdynia przy ul. Tuwima 2 w Łodzi, zamierzają zadbać o jego renowację. Odbłyły się już w tej sprawie rozmowy przedstawicieli miasta, którzy zamierzają ratować zabytkowy obiekt, z jego właścicielami.

– To nasza druga konferencja prasowa w ciągu pięciu tygodni akcji poświęconej ratowaniu kina Gdynia. Odnieśliśmy w tym czasie znaczący sukces, patrząc na poparcie społeczne, jakie zdobyliśmy – podkreślił na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami Sławomir Fijałkowski, właściciel kina Charlie i przedstawiciel Stowarzyszenia Łódź Filmowa.

– Udało nam się porozmawiać z włoskim inwestorem – dodała Patrycja Wójcik, radna miasta, współinicjatorka akcji.

Rexpol, firma z włoskim kapitałem, jest właścicielem Domu Buta przy ul. Piotrkowskiej i sąsiadującego z nim kina Gdynia. Kupił oba obiekty w znakomitej lokalizacji, w samym centrum miasta, z nadzieją na dobry interes. Piotrkowska miała być pasażem reprezentacyjno-handlowym, sercem Łodzi. Sprawy przybrały jednak inny obrót, kiedy wybudowano olbrzymie centra handlowe – Galerię Łódzką i Manufakturę. Ulica

Piotrkowska zaczęła umierać.

Włochom, którzy wyremontowali Dom Buta, nie udało się go, jak twierdzą, wydzierżawić, gdyż nie było chętnych. Do tej pory budynek stoi więc pusty. Rexpol przestał zatem inwestować i nie wyremontował drugiego należącego do firmy budynku – kina Gdynia. Nie remontowany, przepiękny secesyjny obiekt, z charakterystyczną sową na dachu, jest w opłakanym stanie.

Dopiero kiedy upomnieli się o niego ludzie, którym los kina nie jest obojętny, skupieni w Komitecie na rzecz Ratowania Kina Gdynia, Wojciech Szygendowski, wojewódzki konserwator zabytków, wpisał kino z 1908 roku do rejestru za-

Włoscy inwestorzy chcą wyremontować i wydzierżawić budynek kina

bytków. Wcześniej obiekt był wpisany jedynie do ewidencji zabytków, co nie gwarantowało mu ochrony prawnej.

– Włosi bardzo się kinem Gdynia zainteresowali i chcą je odrestaurować – zapewniała Patrycja Wójcik. – W przyszłym roku mają stanąć rusztowania. Teraz wszystko zależy od szybkich decyzji i działań urzędników.

Przez kilka lat, kiedy inwe-

storzy nie zajmowali się budynkiem, wygasły niezbędne do działań restauracyjnych decyzje o warunkach zabudowy. Teraz inwestorzy muszą ponownie o nie wystąpić. Wydanie wszelkich potrzebnych w tym celu dokumentów w wydziale architektury Urzędu Miasta Łodzi może zabrać od trzech do ośmiu miesięcy.

Miłośnicy i obrońcy kina Gdynia, szukając nowego pomysłu na zagospodarowanie budynku, starają się jak najwięcej dowiedzieć o jego przeszłości. Szukają dokumentów, starych zdjęć, pamiątek.

– Przeszukałam miejskie archiwa i muzea, znalazłam kilka ciekawych rzeczy – opowiada Xenia Modrzejewska-Mrozowska, antropolog kultury. – Znalazłam reklamę prasową z 1908 roku, w którym powstało kino, wycinki dotyczące Kinetu Odeon, czyli późniejszego kina Gdynia z „Lodzer Zeitung”, z „Nowej Gazety Łódzkiej”, zdjęcia, pocztówki, dokumenty, plan posesji z okresu międzywojennego.

Archiwalne zdjęcia znajdują się na stronie internetowej, poświęconej akcji ratowania kina Gdynia pod adresem: www.ratujemykinogdynia.pl.

– Włoscy inwestorzy mają pomysł na restaurację kina na zewnątrz i w środku, a następnie chcą je oddać w dzierżawę. Nie mają własnych planów inwestycyjnych w tym miejscu – kontynuowała Patrycja Wójcik.



Jacek Bieleński i Xenia Modrzejewska-Mrozowska na wczorajszej konferencji prasowej

– Chciałbym przede wszystkim podziękować łódzianom, którzy podpisywali się pod listem w obronę kina Gdynia. Wszyscy razem uratowaliśmy ten budynek – tryskał entuzjazmem Jacek Bieleński, muzyk, członek komitetu. – Wyglądało to może trochę komunistycznie „oddajmy kino Gdynia kulturze”, ale to dało efekt.

Radna Patrycja Wójcik deklaruje, że zamierza wystąpić

z inicjatywą uchwałodawczą, nakładającą obowiązek konsultowania decyzji konserwatora zabytków o wyburzaniu obiektów wpisanych do ewidencji zabytków z komisją kultury rady miasta.

Udało się zatem zrobić pierwszy krok. Inwestor, który nie interesował się losem budynku, zamierza go wyremontować. Można to uznać za sukces. Tylko co dalej?

Członkowie komitetu, na swojej stronie internetowej, czekają na wspomnienia, zdjęcia i pamiątki z związane z kinem, a także na pomysły, jaka powinna być przyszłość secesyjnego budynku. Szkoda jednak, że biorąc się do działania na rzecz uratowania budynku, nie przedstawili własnego pomysłu na jego przyszłość. Bo teraz można im zarzucić autopromocję.

Radio nagradza muzykę

Dariusz Pawłowski

W łódzkiej Hali Sportowej odbędzie się dziś gala rozdania, już po raz siódmy, nagród Radia Eska – Eska Music Awards 2008. Wieczór będzie transmitowany na żywo, od godz. 20, na antenie Polsatu i w sieci Eska.

Podczas gali wręczone zostaną nagrody w ośmiu kategoriach: Artystka Roku Polska, Artysta Roku Polska, Zespół Roku Polska, Hit Roku Polska, Album Roku Polska, Impreskowy Hit Roku, Rockowy Album Roku, Video Roku Eska.pl. Najwięcej nominacji zdobyli: Patrycja Markowska, Szymon Wydra i zespół Feel (po cztery) oraz Kasia Cerekwicka (trzy). Zwycięzców wytypowali widzowie i słuchacze w głosowaniu internetowym oraz kapituła powołana przez Radio Eska i Eska Rock, w skład której wchodzi dyrektorzy muzyczni największych oddziałów Eski w Polsce.

Ceremonię mają uświetnić swoimi występami gwiazdy polskie – Feel, Patrycja Markowska, Łukasz Zagrobelny, Szymon Wydra & Carpe Diem, Papa D i Video oraz zagraniczne – Craig David, Manic Street Preachers, Danny, Sunrise Avenue, Mans Zelterlow, Basshunter i Marquess. Całość poprowadzi

Marcin Bisiorek, prezenter i zastępca dyrektora programowego Eski. Oprawę plastyczną tegorocznej gali stworzył, podobnie jak w ubiegłym roku, rezydujący w Berlinie artysta Tomasz Sadurski.

Doroczne nagrody w ramach Eska Music Awards przyznano po raz pierwszy w 2002 roku.



Patrycja Markowska zdobyła cztery nominacje do EMA 2008

96910-A

REKLAMA

KLASYKA KINA RADZIECKIEGO

Epopeja Siergieja Gierasimowa na 4 płytach